REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKOW, ZIELONA 7. TEL. 510.

Wychodzi
w każdy wtorek.

CENA 500.000 MK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Konto P. K. O. Warszawa 149.636.

Prenumerata miesięczna . . . Mp. 2,000.000 –

ROK IV. KRAKÓW, DNIA 9 STYCZNIA 1924 ROKU. NR. 2.

Zwycięstwa Slavii i MTK. nad FC. Barcelona. — Akcja Krakowa na fundusz olimpijski. — Polscy narciarze jadą do Chamonix.



Calder Less (DFC. Praga)

słynny napastnik i strzelec, obchodził w ub. roku 10-lecie swej gry w DFC. Odznaczył się szczególnie na ostatniem tournée w Hiszpanji.

Program działalności Związku Związków Sport. w roku 1924.,

który był przedmiotem obrad na ostatniem posiedzeniu Z. Z. S. w grudniu ub. r. w Warszawie.

1. Sprawy organizacyjne. a) Gromadzenie materjałów dla wniesienia projektu ustawy o wych. fiz. i sporcie w Polsce. b) Podjęcie starań o zorganizowanie państwowych związków dla tych gałęzi sportu, które dotychczas związków nie posiadają, aczkolwiek w Polsce są uprawiane, oraz kontynuacja prac, podjętych nad organizacją związków, strzeleckiego i gimn. W szczególności organizacja związków bokserskiego (w międzyczasie zorganizowanego) i hockeyowego. Wciągnięcie do Związku Myśliwskiego tych towarzystw, które dotychczas do niego nie należą. Starania o propagandę tych gałęzi sportu, które dotychczas w Polsce nie są uprawiane (golf, hockey, boks, rugby itd.). Organizacja Związku Jeździeckiego. Kontakt z towarzystwami sportów mechanicznych (automobilizm i lotnictwo). c) Dopilnowanie prawidłowego kontaktu sportu polskiego ze sportem zagranicznym przez ułatwienie tym związkom, które dotychczas do międzynarodowych federacji nie należą, wpisania do tychże. Ułatwianie polskim sportowcom wyjazdów na zawody zagraniczne i odwrotnie, ściąganie na zawody, organizo- [illegible] sportowców zagranicznych. d) Rewizja [illegible] w Polsce, celem stwier- [illegible] Z. Z. i norm [illegible] przyjętych [illegible] Walne Zgromadzenie [illegible] zastrzeże- [illegible] w sporcie [illegible] profesjonalizmu w kraju [illegible]

2. Organizacja zawodów. Celem przeglądu polskich sił sportowych przed Olimpjadą, [illegible] urządzi PKIO w Warszawie [illegible] przed wyjazdem do Paryża „Tydzień Olimpijski“ z zawodami w tych działach sportu, w których Polska będzie reprezentowana na Olimpjadzie z udziałem reprezentacyjnych zawodników. Zawody te, obok generalnego przeglądu sił, będą miały na celu przysporzyć fundusze na ekspedycję olimpijską. W przyszłości zawody podobne, w formie tygodnia olimpijskiego, obejmujące działy sportu, reprezentowane na międzynarodowych olimpjadach, odbywać się winny corocznie.

3. Stosunek do sportu zagranicznego. a) podjęcie własnej, ewentualnie poparcie, inicjatywy angielskiej i szwedzkiej w sprawie zwalczania w sporcie jawnego i ukrytego profesjonalizmu w stosunkach międzynarodowych. b) wystąpienie przeciw bojkotom sportowym ze względów politycznych, jako ujemnie oddziaływującym na międzynarodowe stosunki sportowe, a w szczególności przeciwko bojkotowi t. zw. państw centralnych.

4. Stadjon i boiska. a) kontynuacja starań o budowę stadjonu w Warszawie. b) starania o ustawodawcze unormowanie kwestji budowy boisk sportowych przez gminy. c) poparcie finansowe i organizacyjne budowy wzorowych boisk, szczególnie w większych miastach. d) starania, żeby w Polsce dla każdej uprawianej gałęzi sportu istniało przynajmniej jedno wzorowe boisko sportowe, nadające się do zawodów o mistrzostwo państwowe i do zawodów międzynarodowych, oraz dla ćwiczeń zawodników reprezentacyjnych.

5. Wydawnictwa. Z. Z. w porozumieniu ze związkami sportowymi podejmie w r. 1924: a) Wydanie Kalendarza Sportowego (rocznika, którýby podał adresy międzynarodowych związków sportowych, polskich związków sportowych i związków okręgowych, towarzystw i instytucji sportowych, wyniki zawodów o mistrzostwo, zestawienia rekordów Polski i międzynarodowych, wreszcie zestawienie programu sportowego na rok 1924. Następne kalendarze będą się pojawiały corocznie. b) Z. Z. zainauguruje wydanie „Polskiej Bibljoteki Sportowej“, która w cyklu tomików obejmie regulaminy i podręczniki dla poszczególnych działów sportu. c) Z. Z. zacznie gromadzić materjały dla „Dziejów Sportu w Polsce“.

6. Wykonanie uchwał Kongresu Sportowego. a) propaganda sportu wśród robotników i młodzieży wiejskiej, pomoc dla ich organizacyj sportowych, oraz pomoc w organizacji ruchu sportowego wśród kobiet. b) zapewnienie kontaktu władz szkolnych z naczelnemi organizacjami sportowemi. c) starania u władz o administracyjne ułatwienia dla sportu (zniżki kolejowe i cłowe, popieranie rozwoju przemysłu sportowego, budowa boisk, urządzanie wystaw sportowych i td. d) większe zainteresowanie prasy ruchem sportowym i uświadamianie społeczeństwa o jego rozwoju. e) zainicjonowanie utworzenia związku dziennikarzy i sprawozdawców sportowych. f) gromadzenie materjału dla bibljografji, literatury sportowej, encyklopedji sportowej, oraz opracowanie słownictwa sportowego. g) utworzenie referatu prasowego dla współdziałania z prasą sportową na polu propagandy sportu.

7. Wykonanie uchwał walnych zgromadzeń i zarządów Z. Z. W szczególności dotychczas są niewykonane następujące sprawy: a) porozumienie się z Ministerstwem Oświaty celem umożliwienia uczniom szkół średnich przynależności do klubów sportowych i brania udziału w zawodach. Zarząd Z. Z. rozpisze w tej sprawie zapytania do Związków, które do dnia 1 lipca mają nadesłać swe postulaty, na podstawie których mógłby zarząd wystąpić do Min. Oświaty z konkretnym programem (W. Zgrom. 28. IV. 1923). b) o ile w najbliższym czasie władze rządowe nie wystąpią z projektem ustawy o wychowaniu fizycznem, Z. Z. opracuje własny projekt ustawy o opiece państwowej nad sportem i przedstawi go Radzie Ministrów, oraz Sejmowi. (W. Zgrom. 28. IV. 1923 r.). c) 24 czerwca miało się odbyć Nadzwyczajne Walne Zgrom. Z. Z. celem uzupełniających wyborów do P. K. I. O., oraz załatwienia kilku spraw, które spadły z porządku dziennego na zwyczajnem walnem zgrom. (W. Zgrom. 28. 4. 1923). Między innymi przekazano temu walnemu zgromadzeniu sprawę ligitymacji wolnego wstępu dla sprawozdawców sportowych, omówienie programu przygotowań do Olimpjady, oraz odpowiedź na interpelację p. Semadeniego w sprawie stosunku PKIO do parku Sobieskiego Warszawie. d) ściąganie zaległości finansowych związków na rok 1922 (Zarząd 18. 3. 1923 r.). e) wydanie Istvana Devana podręcznika lekkiej atletyki (Zarząd 18. 3. 1923). f) uznano za pożądane, aby Z. Z. wydał chociażby krótkie sprawozdanie drukiem z działalności w r. 1922, a przynajmniej nadesłał członkom zwycz. i nadzw. tak sprawozdanie Z. Z, jak P.K.I.O za rok 1922. (Zarząd 18. 3. 1923). g) Kom. Wykonawczy wdroży starania o przystąpienie do P. Z. M. tych tow. myśliwskich, które do niego dotychczas nie należą. (Zarząd 18. 3. 1923). h) w sprawie organizacji Pol. Zw. Tow. Gimn. powziął zarząd 18. 3. 1923 r. szereg uchwał, polecając też w tej sprawie wykonanie uchwał zarządu z 26 listopada 1922. W szczególności miano „Sokołowi“ jako termin prekluzyjny stworzenia Pol. Zw. Tow. Gimn. wyznaczyć termin do 15 stycznia 1923, a później Kom. Wyk. miał przedłożyć wnioski w sprawie organizacji tego Związku. Pismo w tej sprawie należy uzasadnić przygotowaniami do Olimpjady, uzależniając udział gimnastyków polskich od zorganizowania PZTG., oraz polecić urządzenie w r. 1923 zawodów o mistrz. gimn. pol-



skie i) urządzenie zawodów o mistrz. Polski w strzelaniu polecono Związkowi Strzeleckiemu (Zarząd z 18. 3. 1923). j) Komitetowi Wyk. polecono wciągnięcie tow. hippicznych w charakterze członków nadzw. do Z. Z., gdyż obecnie niema z niemi żadnego kontaktu organizacyjnego (Zarząd z 18. 3. 1923 r.). k) załatwienie sprawy boiska sportowego na forcie Szczęśliwickim (Komitet W. z 9. 3. 1923.) l) urządzenie zawodów o mistrz. Polski w hockey'u (Zarząd 26. 11 1922).

Glossy.

W sprawie podokręgu „jasielskiego".

Szanowny Panie Redaktorze! Od dwóch lat toczą się rozgrywki o mistrz. podokręgu „jasielskiego", a uczestniczą w nich dwa kluby z Tarnowa (Tarnovia i Samson), 1 klub z Rzeszowa (Resovia) i jeden tylko klub z Jasła (Czarni). Najsilniejszą dźwignią w tym podokręgu okazała się, przez cały czas trwania mistrzostw, Tarnovia, nie ponosząc przez dwa lata żadnej klęski w mistrzostwie. Czarni zaś z Jasła okazali się b. słabymi i musieli się zadowolnić dwukrotnie przedostatniem miejscem. Podokręg jednak nosi nazwę „jasielskiego" mimo, że Tarnów jest miastem dwa razy większem od Jasła, piłka nożna stoi tu na znacznie większym poziomie, niż w Jaśle. W Tarnowie jest 6 związkowych drużyn, a w Jaśle tylko 2 i z Tarnowa biorą dwie drużyny udział w mistrzostwie kl. B podokręgu, czyli 50 procent wszystkich, a z Jasła tylko jedna. Śmiesznem jest więc zarządzenie, aby kluby tarnowskie grywały nadal o mistrzostwo podokręgu „jasielskiego", gdyż na podstawie tego drużyny krakowskie powinnyby grywać o mistrz. okręgu bielskiego, lwowskie o mistrz. okręgu stanisławowskiego, lub przemyskiego, a w Czechach np. kluby praskie o mistrz. Kladna. Podczas gdy rzecz ma się wszędzie odwrotnie, jedynie Tarnów stanowi dotychczas wyjątek. Zwracamy się przeto do KZOPN, aby w najbliższym czasie raczył zmienić nazwę podokręgu „jasielskiego" na „tarnowski". Tarnów 27. XII. 23. *A. F.*

NADESŁANE.

Wydział Ż. K. S. Makkabi (Kraków) wzywa wszystkich PT. Członków, z powodu zamierzonej wymiany starych legitymacji członkowskich na nowe, o zwrot starych legitymacyj, jakoteż o wyrównanie zaległych wkładek za rok 1923 najpóźniej do dnia 15 stycznia br. u kasjera klubu codziennie w lokalu restauracji „Monopol" ul. Gertrudy między godz. 7 a 9 wiecz. z wyjątkiem niedziel. Niewymienienie legitymacyj, jakoteż niewyrównanie zaległych wkładek w oznaczonym terminie pociągnie za sobą utratę praw członkowskich.

Boksowanie.

Junosza, znany bokser polski, prowadzi własny kurs boksu.

Międzypaństwowe zawody amatorów Włochy — Szwajcarja, wygrały bez wysiłku Włosi w stosunku 8:0 w Medjolanie.

W Leodjum pokonała reprezentacja Belgji Francję w stosunku 5:3.

W Berlinie odbyły się walki zawodowych bokserów. Sabri Mahir (Turcja) pobił Bill Manneringa (Anglja) w 7 rundzie, mając przez cały czas techniczną przewagę. Spotkanie Ostermoor — Rolauf uwydatniło znaczną przewagę Rolaufa, lecz zwycięstwo przyznano Ostermoorowi, a Rolaufa zdyskwalifikowano za nieprzepisowe uderzenia. Wiegert (Berlin) wygrał nad Rotherem (Potsdam) w 3. rundzie knock-out, a Haberland nad Jakobem w 4 rundzie.

W Londynie odbyła się walka na punkty między znanym mistrzem angielskim i b. mistrzem Europy Ted Kid Lewis'em, a Smith Davis'em, w której zwyciężył Lewis. Mimo zwycięstwa nie osiągnął Lewis tej formy, jak przed dwoma laty przeciwko Boy Mc. Cormick'owi.

Jak dalece Ameryka w dziedzinie boksu góruje nad Europą, o tem świadczą najlepiej gościnne występy Senegalczyka Battlinga Siki tamże. W Europie Siki osiągał same sukcesy, bijąc nawet Carpentiera, a w Ameryce musiał się niedawno ugiąć się przed murzynem Kid Norfolk'iem, którego tam nawet nie zaliczają do „ekstraklasy". Ostatnio znowu uległ Jack Taylor'owi na punkty. Wobec tego nie może się wydawać dziwnem, że Dempsey, który nawet w Ameryce niema godnego przeciwnika, nie przyjmuje rewanżu z Carpentierem, gdyż fachowcy uważają, że pomiędzy nimi jest różnica klas.

Pittsburg był widownią zaciętej walki pomiędzy mistrzem świata w średniej wadze Harry Greb'bem, a Tommy Longhranem, zwycięzcą mistrza Europy Todda. Po 10 ciu rundach przyznano zwycięstwo na podstawie znacznie większej ilości punktów Grebb'owi, który zachowuje nadal tytuł mistrza świata w średniej wadze.

Mistrz Europy w ciężkiej wadze, Erminio Spalla, przygotowuje się do spotkania rewanżowego z belgijczykiem Tom Humbeeck'iem, które będzie miało miejsce dn. 29 bm. Projektowane spotkanie Spalla — Carpentier dojdzie może w połowie marca w Medjolanie do skutku i stanowić będzie bezsprzecznie „derby" europejskie.

Francuscy bokserzy doznali w Medjolanie samych niepowodzeń. Murzyn Hams (Francja) uległ Giuseppe Spalli (Włochy) na punkty, ten sam los spotkał Francuza Porchera w walce z Włochem Bossisio, a jedynie Charles (Francja) zdołał wywalczyć przeciwko Frattini'emu (Włochy) wynik nierozstrzygnięty.

Akcja na rzecz Olimpjady w Krakowie.

Z Inicjatywy Polskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się w Krakowie, w dn. 28 grudnia u. r. zebranie przedstawicieli wszystkich sfer społecznych, które, uznając konieczność wysłania do Paryża polskiej ekspedycji footb., wybrało szeroki dla przeprowadzenia odnośnej akcji komitet, w skład którego weszli: pp. Dr. L. Baar, dyr. Dr. Bednarski, Dr. R. Beres, sekr. Izby Handl., dyr. Bieżeński, J. Billig, J. Bogusz, Maurycy Brüll, W. Budisz, Dr. Cetnarowski, poseł M. Dąbrowski. Dembiński, Dr. T. Epstein, prezes Izby Handl., Juljusz Feiwel, dyr. Filippi, dyr. Fisch, por. Folda, mjr. Szt. Gen. Gabryś, J. Gaj, Ferd. Goetel, Dr. Gleisner, dyr. Grojecki, Dr. Hładij, Albin Jaworski, Jednowski, Karol Karwat, dyr. Konderski, wojewoda Władysław Kowalikowski, dyr. Kretschmer, dyr. Krzetuski, radca Kubalski, Dowódca Okręgu Korpusu, gen. dyw. Kuliński, dyr. Lewarski, dyr. Lewandowski, Dr. J. Lustgarten, Dr. Leser, Dr. B. Macudziński, Mastalski, inż. Mysiński, inż. Naturski, Dr. Z Nowakowski, Kurator Owiński. Dr. Pileski, St. Porębski, prof. Puder, inż. Rączkowski, A Rząsa, Sembrat, Sempoliński, Solarski, dyr. Sonne, Dr. Sperber, M Statter, Dr. Syrop, dyr. Szaflarski, mjr. Szkolnikowski, gen. Bryg. Tinz, dyr. Trzciński, Dr. J. Wachtel, wiceprezydent m. Krakowa, P. Wielgus, F. Wojas, Dr. Wojakowski i por. Zabielski. Ponadto należą tu członkowie Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Pierwsze posiedzenie wymienionego Komitetu odbyło się w dn. 7 stycznia b. r. w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego pod przew. wiceprezydenta miasta Wielgusa. W dyskusji, jaka się rozwinęła na tle referatu dr. Cetnarowskiego, który uzasadniał potrzebę wysłania na Olimpjadę paryską reprezentacji sportowej, a specjalnie footb., tak ze względów sportowych, jakoteż i państwowych, zabierało głos bardzo wielu członków Komitetu. wskazując na konieczność rozwinięcia odpowiedniej akcji. Cały szereg mowców był zdania, iż wysłanie ekspedycji należy doprowadzić do skutku za wszelką cenę, pomimo iż cała akcja jest opóźnioną z winy warszawskiego PKIO., który żadnych prawie prac przygotowawczych od ostatniej Olimpjady nie przeprowadził. Dr. Beres wskazuje dobitnie na znaczenie sportu, jako największego środka propagandy państwowej i oświadcza się w imieniu sfer reprezentowanych przezeń za jaknajwiększem poparciem wszelkiej działalności na rzecz obesłania Olimpjady. Szef Oddziału III. DOK., mjr. Gabryś przedstawia, iż Dowództwo Korpusu Krakowskiego wezwie podległe Oddziały do przeprowadzenia akcji składkowej na rzecz akcji olimpijskiej, co niezawodnie wpłynie naśladująco na inne Korpusy. Wiceprezydent miasta Wielgus przyrzeka również poparcie ze strony miasta dla sprawy, która się cieszy największem zrozumieniem w Krakowie. Dr. Syrop wyraża zdumienie, iż Rząd, któremu przecież specjalnie zależeć winno na tem, ażeby barwy polskie były reprezentowane w Stadjonie paryskim, zachowuje całkowitą obojętność. W wyniku obrad okazała się całkowita jednomyślność zebranych w sprawie przeprowadzenia akcji na rzecz wysłania reprezentacji polskiej na Olimpjadę.

Z kolei wybrano ścisły komitet, w skład którego weszli: prezes, wiceprezydent m. Krakowa Wielgus, wiceprezesi: Dowódzca Korpusu, gen. dyw. Kuliński, dyr. Bieżeński, poseł Dąbrowski, Dr. R. Beres, i Dr. Cetnarowski, sekretarze: por. Zabielski i por. Folda, skarbnik: Dr. B. Macudziński. Następnie przeprowadzono wybór członków sekcji finansowej i propagandy. których zebranie i ukonstytuowanie nastąpi po zwołaniu ich przez prezydjum ścisłego komitetu.

Czy sfinansujemy ekspedycję olimpijską?

Pytanie to rozlega się głośnem echem nietylko wśród sportowców, lecz i ludzi, którzy uważają, że nieobecność nasza na Olimpjadzie jest niedopuszczalną. Musimy pokazać światu, że razem z postępem cywilizacji zachodniej wogóle, w dziedzinie sportu też się posuwamy naprzód. Wielu sądzi, że pieniądze na fundusz olimpijski powinny i muszą dawać tylko organizacje sportowe. Nie dość na tem. Znajdują się i tacy, co twierdzą, że udział nasz w Olimpjadzie, to zabawa, to wyrzucone napróżno pieniądze.

Mimo propagandy w prasie rząd i społeczeństwo jest na wszystko dziwnie obojętny. Nie żądamy w obecnych ciężkich warunkach pomocy finansowej rządu, lecz domagamy się jedynie chociażby pomocy moralnej. Rząd winien wystąpić do obywateli z odezwą, nawołującą do składania ofiar, powinny być urządzone przymusowe składki wśród urzędników ministerjalnych, sejmu, senatu i t. p.

Coś tam słychać o uchwale Sejmowego Koła Sportowego, które postanowiło opodatkować sumą miljona marek miesięcznie każdego posła. Jedynie uchwalono, lecz nic dotychczas nie wykonano. Niechaj panowie ci zrozumieją, że od teorji do praktyki droga jest jeszcze daleka.

Rozumiemy to dobrze wszyscy, że o jakichkolwiek dobrych wynikach na Olimpjadzie nikt nie marzy, lecz sama nasza obecność będzie dla nas moralnem zwycięstwem, że pomimo trudnych warunków, w jakich się kraj znajduje, zdołaliśmy sfinansować ekspedycję olimpijską.

Ogólnie słychać narzekania na PKIO., że jest ono jedynie instytucją dekoracyjną, niepotrzebną, że brak mu sprężystości, energji w działaniu. Ta bezczynność Komitetu Olimpijskiego dała asumpt związkom do zbierania pieniędzy na własną rękę. Lecz niestety wzajemne kłótnie, zatargi między poszczególnemi związkami, wytworzyły straszny chaos. Nie występuję w obronie tych, czy innych, lecz muszę zaznaczyć, że PKIO. tak strasznej, jak się wydaje, winy nie ponosi. Rozesłano, po całym kraju, do wszystkich konsulatów polskich zagranicą, listy z gorącym apelem do składania ofiar na olimpjadę. Może to uczyniono zbyt późno, wszak instytucja PKIO. istnieje już od kilku lat. Ale trudno, musimy się obecnie z tem pogodzić. Zdaje się, że znalazło się wreszcie w PKIO. kilku ludzi czynu, którzy poprowadzą inaczej całą sprawę. Zaprzestańmy chwilowo łatwej metody krytykowania, a weźmy się raczej do czynu.

Źródła, skąd płyną ofiary na fundusz olimpijski, są niestety nieliczne. Najwięcej dotychczas pieniędzy daje armja. Sportowe ośrodki, jak: Warszawa, Lwów, Kraków, Łódź, nie zdradzają dotychczas zbyt wielkiego zainteresowania Olimpjadą. Zebrane dotychas przez PKIO. sumy są śmiesznie małe. Nie zdołano podobno zebrać jeszcze nawet 100 dolarów.

Nie zapominajmy o tem, że rząd jest winien Komitetowi Olimpijskiemu 48 tysięcy franków belgijskich. Suma ta zebrana była swego czasu drogą ofiar od społeczeństwa na Olimpjadę w Antwerpji, na którą z wiadomych przyczyn nie mogliśmy pojechać. Pieniądze te rząd pożyczył od PKIO. na podróż na konferencję do Spaa dla ówczesnego i dzisiejszego prezydenta ministrów. Kwota ta zbyt wydatków państwa nie obciąży, a dla PKIO. będzie stanowiła wiele.

Reasumując wszystko, zwracamy się do społeczeństwa z gorącym apelem, niech obecnie nie krytykuje działalności naszych naczelnych władz sportowych, lecz wspomaga finansowo fundusz olimpijski.

Warszawa 6. I. 1923. *W.*

O Międzynarodowych Związkach Sportowych.

Biuro Międzynarodowych Związków Sportowych, przedstawiające niejako związek związków sportowych świata, wydało niedawno swój drugi oficjalny bjuletyn. Zanim się zajmiemy bliżej treścią bjuletynu, zawierającego przedewszystkiem spis wszystkich międzynarodowych związków sportowych i państw, do nich należących, zapoznamy się z tem biurem, gdyż mało ludzi u nas wie o istnieniu takowego. Zostało ono założonem w czerwcu r. 1921 w Lozannie i ma swą siedzibę w Paryżu, a powstało dzięki inicjatywie przewodniczącego Międzynar. Związku Kolarskiego, p. M. P. Rousseau, który w następstwie objął przewodnictwo biura. Według statutu przewodniczący musi być poddanym państwa, które urządza następną olimpjadę. Zarząd biura składa się z 5 ciu członków, nominowanych przez przewodniczącego, obecnie z pp. Muhr (francuski związek tennisowy), Douglas (angielski amatorski związek bokserski), Horn (norweski związek narciarski), Kirby (amerykański związek lekkoatletyczny) i Frantz Reichel (francuski związek atletyczny). Odbył on dn. 4 sierpnia ub. r. posiedzenie, na którem obecni byli tylko pp. Rousseau, Kirby i Frantz Reichel, którzy też opracowali drugi oficjalny bjuletyn. Następne posiedzenie ma się odbyć z okazji igrzysk olimpijskich dn. 3 lipca br. Ostrzeżenie przed nadużyciem słowa „igrzyska olimpijskie", kalendarz terminowy olimpjady i prośba, wystosowana do międzynarodowych związków sportowych, aby przesłały sprawozdania, terminy mistrzostw itd., oto treść broszurki. Na pierwszy plan wysuwa się jednak spis wszystkich międzynarodowych związków sportowych, który jest b. ciekawy i stanowi bogaty materjał statystyczny i który poniżej przedrukujemy.

Międzynarodowy związek lotniczy, założony 15. X. 1905, siedziba w Paryżu. Członkowie: Argentyna, Belgja, Brazylja, Danja, Hiszpanja, Stany Zjednoczone, Francja, Anglja, Włochy, Japonja, Norwegja, Polska, Holandja, Portugalja, Szwecja, Szwajcarja, Czechy, Uruguay, Chile, Chiny, Finlandja, Austrja, Rumunja, Jugosławja.

Międzynarodowy związek lekkoatletyczny, założony 21. VIII. 1903, siedziba w Vestaras (Szwecja). Członkowie: Stany Zjednoczone, Kanada, Australja, Afryka poł., Egipt, Szwecja, Norwegja, Danja, Finlandja, Belgja, Francja, Włochy, Hiszpanja, Anglja, Holandja, Szwajcarja, Czechy, Niemcy, Austrja, Węgry, Polska, Luksemburg, Jugosławja, Łotwa, Estonja.

Międzynarodowy związek automobilowy, założony w r. 1904, siedziba w Paryżu. Członkowie: Austrja, Belgja, Kuba, Danja, Egipt, Hiszpanja, Stany Zjednoczone, Finlandja, Francja, Anglja, Węgry, Włochy, Japonja, Norwegja, Holandja, Polska, Portugalja, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Czechy, Uruguay, Jugosławja.

Międzynarodowy związek wioślarski, założony 25. VII. 1892, siedziba w Turynie. Członkowie: Belgja, Włochy, Francja, Szwajcarja, Holandja, Hiszpanja, Czechy, Węgry, Portugalja.

Międzynarodowy amatorski związek bokserski, założony w r. 1920, siedziba w Londynie. Członkowie: Australja, Belgja, Brazylja, Kanada, Danja, Stany Zjednoczone, Francja, Anglja, Grecja, Holandja, Włochy, Norwegja, Argentyna, Szwecja, Szwajcarja, Afryka poł.

Międzynarodowy związek kolarski, założony 14. IV. 1900, siedziba w Paryżu. Członkowie: Niemcy, Australja, Austrja, Belgja, Kanada, D nja, Hiszpanja, Stany Zjednoczone, Finlandja, Francja, Anglja, Holandja, Węgry, Włochy, Luksemburg, Norwegja, Polska, Portugalja, Argentyna, Szwecja, Szwajcarja, Czechy, Turcja.

Międzynarodowy związek szermierczy, założony 29. XI. 1913, siedziba w Paryżu. Członkowie: Anglja, Belgja, Danja, Stany Zjednoczone, Egipt, Francja, Holandja, Włochy, Monaco, Norwegja, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Argentyna, Czechy, Uruguay.

Międzynarodowy związek piłki nożnej (Fifa), założony 21. V. 1904. Członkowie: Argentyna, Austrja, Belgja, Brazylja, Kanada, Chile, Danja, Finlandja, Francja, Niemcy, Węgry, Włochy, Jugosławja, Luksemburg, Holandja, Norwegja, Paraguay, Portugalja, Rosja, Stany Zjednoczone, Egipt, Estonja, Irlandja, Łotwa, Litwa, Polska, Rumunja, Czechy, Turcja.

Międzynarodowy związek gimnastyczny, założony w r. 1881, siedziba w Antwerpji. Członkowie: Belgja, Francja, Luksemburg, Czechy, Danja, Anglja, Włochy, Holandja, Norwegja, Polska, Rumunja, Szwecja, Jugosławja, Stany Zjednoczone, Szwajcarja.

Międzynarodowy związek sportu konnego, założony w maju 1921, siedziba w Paryżu. Członkowie: Belgja, Danja, Francja, Japonja, Włochy, Stany Zjednoczone, Norwegja, Szwecja, Szwajcarja, Finlandja.

Międzynarodowy związek hockeyu na lodzie, założony w r. 1908, siedziba w Brukseli. Członkowie: Szwajcarja, Stany Zjednoczone, Kanada, Anglja, Francja, Szwecja, Czechy, Belgja, Hiszpanja.

Międzynarodowy związek tennisowy, założony 1. III. 1913, siedziba w Paryżu. Członkowie: Anglja, Argentyna, Australja, Belgja, Kanada, Danja, Hiszpanja, Francja, Holandja, Włochy, Nowa Zelandja, Polska, Szwecja, Afryka poł., Szwajcarja, Czechy, Jugosławja.

Międzynarodowy związek zapaśniczy, założony w r. 1911, siedziba w Surrey (Anglja). Członkowie: Belgja, Kanada, Danja, Anglja, Finlandja, Francja, Węgry, Holandja, Estonja, Norwegja, Stany Zjednoczone, Szwecja, Szwajcarja.

Międzynarodowy związek pływacki, założony 19. VII. 1908, siedziba Lee Kent (Anglja). Członkowie: Austrja, Australja, Belgja, Brazylja, Czechy, Danja, Kanada, Francja, Finlandja, Anglja, Szkocja, Irlandja, Walja, Holandja, Węgry, Włochy, Nowa Zelandja, Norwegja, Afryka poł., Hiszpanja, Szwecja, Szwajcarja, Stany Zjednoczone, Portugalja.

Międzynarodowy związek łyżwiarski, założony w r. 1892, siedziba w Sztokholmie. Członkowie: Belgja, Kanada, Danja, Niemcy, Finlandja, Francja, Anglja, Holandja, Włochy, Norwegja, Austrja, Rosja, Szwajcarja, Szwecja, Węgry.

Międzynarodowy związek ciężkoatletyczny, założony w r. 1920, siedziba w Paryżu. Członkowie: Anglja, Estonja, Belgja, Francja, Norwegja, Szwecja, Danja, Włochy, Finlandja, Holandja, Szwajcarja, Łotwa, Austrja, Czechy, Argentyna, Rumunja.

Międzynarodowa komisja narciarska, założona w r. 1910, siedziba w Krystjanji. Członkowie: Norwegja, Szwecja, Finlandja, Niemcy, Polska, Czechy, Austrja, Francja, Węgry, Szwajcarja, Anglja, Rumunja, Jugosławja.

Międzynarodowy związek strzelecki, założony w r. 1907, siedziba w Paryżu. Członkowie: Anglja, Argentyna, Belgja, Danja, Hiszpanja, Stany Zjednoczone, Francja, Grecja, Holandja, Włochy, Monaco, Polska, Portugalja, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Czechy.

Międzynarodowy związek dla strzelectwa myśliwego, założony w r. 1921, siedziba w Paryżu. Członkowie: Belgja, Danja, Stany Zjednoczone, Francja, Holandja, Norwegja, Rumunja, Szwecja, Luksemburg.

Międzynarodowy związek żaglowy, założony w r.



MAC. (Budapeszt), znana akademicka drużyna węg., obecnie w II. klasie.

1906, siedziba na wyspie Wigth. Członkowie: Belgja, Holandja, Danja, Finlandja, Francja, Anglja, Szwecja, Norwegja, Hiszpanja, Szwejcarja, Włochy, Argentyna.

Międzynarodowy związek motor-yachtowy, założony 29. IX. 1922, siedziba w Brukseli. Członkowie: Belgja, Anglja, Francja, Monaco, Norwegja. Szwecja, Holandja.

Zestawienie powyższe wykazuje dobitnie, jak bardzo niektóre gałęzie sportu są w Polsce zaniedbywane, albowiem na 21 związków międzynarodowych, tylko w 9-ciu (lotniczy, lekkoatletyczny, footballowy, kolarski, gimnastyczny, tennisowy, narciarski i strzelecki) Polska jest reprezentowaną. Natomiast w tak ważnych związkach, jak w zapaśniczym, ciężkoatletycznym, pływackim, łyżwiarskim i szermierzym, brak Polski. Jest to stan pożałowania godny i należy natychmiast rozpocząć kroki wstąpienia do międzynarodowych związków przez odnośne związki polskie, jeśli takowe wogóle istnieją. Należenie bowiem do związków międzynarodowych uprawnia do uczestnictwa w wszelkich zawodach międzynar. *F. A.*

Sukcesy klubów hiszpańskich. W ostatnim tygodniu panował w Hiszpanji niebywały ruch. Najlepsze drużyny środkowej Europy odwiedziły Hiszpanję, aby się zmierzyć z tamtejszemi drużynami i po największej części doznawały porażek. Nie do pokonania okazała się F. C. Barcelona, pobiwszy Spartę 1 : 0 i 2 : 1, Slavię 1 : 0 i Vasas 7 : ! (Slavia przecież zwyciężyła w drugim dniu 3:2 — Red.). Z drużyn prowincjonalnych najlepiej zareprezentował się Real Sociedad San Sebastjan, który uzyskał wyniki z DFC. 1 : 3 i 3 : 0, MTK. 3 : 2, Rapid 7 : 2, i 2 : 1. Z innych drużyn prowincjonalnych żywotną działalność okazała Valencja, grając z Vasasem (Budapeszt) 1 : 2 i 2 : 1, DFC (Praga) 3 : 2 i Spartą 1 : 4. Druga drużyna barcelońska, C.D. Europa, pobiła pewnie mistrza prowincjonalnego Węgier, Szombathely A. C., 3 : 2 i 6 : 3, a najsłabsza drużyna z Barcelony, Sabadell, uległa Szombathely 0 : 1. Nieco gorzej przedstawia się bilans mistrza Hiszpanji A. C. Bilbao, który uległ Slavii 2 : 9, lecz już w następnym dniu grał 4 : 4. Słaba F.C. Sevilla doznała wprawdzie od mistrza wiedeńskiego, Rapidu, porażki w stosunku 1 : 4, nazajutrz jednak zrewanżowała 2 : 0. Pozatem jeszcze cały zastęp innych klubów hiszp. toczy zwycięskie boje z gośćmi środk.-europejskimi, wykazując równocześnie stały postęp klasy hiszpańskiej, wobec czego klęsk Cracovii nie można brać tak tragicznie.

Organizacja towarzystw sportowych.

„Jeżeli wglądniemy w ustrój wewnętrzny poszczególnych tow. sportowych, zaobserwujemy jeden charakterystyczny szczegół. Niema dwóch towarzystw, równych pod względem organizacji wewnętrznej. Rzecz naturalna, że statut przewiduje jednolitą formę w y b o r u Wydziału i określa także zakres działania tegoż. Wydziały te wybierają członkowie towarzystwa, często też i uczestnicy, co się sprzeciwia zasadniczo statutowi, a wybiera się do Wydziałów zazwyczaj autorytety społeczne i finansowe pierwszych dla popularyzowania towarzystwa i godne reprezentacji na zewnątrz, drugich dla wzmocnienia i utrwalenia bytu materjalnego towarzystwa. Świadomość i wyrobienie sportowe u tych dwóch kategorji jest minimalne, dlatego koniecznem jest utworzenie podwydziałów, czyli sekcji fachowych, któreby się zajmowały właściwą pracą sportową, zostawiając Wydziałom jedynie agendy finansowe i reprezentacyjne."

Różnorodność wewnętrznej organizacji objawia się właśnie w tworzeniu tych sekcji. Spotykamy tu następujące wypadki: Albo nadaje się sekcji pełną autonomję, a wtedy wszyscy uczestnicy danej sekcji zbierają się na walne zgromadzenie i wybierają Wydział sekcji, czyli Zarząd, albo uzależnia się sekcję całkowicie od Wydziału, a w tym wypadku Wydział, albo nominuje kierownika sekcji, a ten tworzy Zarząd sekcji w drodze kooptacji, albo Wydział nominuje cały Zarząd, przydzielając do tegoż jednego, lub też więcej członków Wydziału, wreszcie uczestnicy danej sekcji wybierają sobie Zarząd, który musi być przez Wydział tow. aprobowany. Ta różnorodność w tworzeniu Zarządów sekcji wpływa we wysokim stopniu na działalność sekcji.

Sekcje zupełnie autonomiczne uchwalają zazwyczaj regulamin sekcji, który zostaje przedłożony Wydziałowi tow., albo walnemu zebraniu sekcji, do zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu takiego regulaminu Zarząd przystępuje do pracy. Praca ta może pójść jedynie w kierunku przepisów regulaminu i dlatego staje się ograniczoną i szablonową. Wszelkie zaś inne, inaczej utworzone Zarządy, pozostają w zupełnej zależności od Wydziału tow. i plany i uchwały swoje muszą przedłożyć tymże do zatwierdzenia. Praca jest przez to tamowaną i utrudnioną, gdyż wchodzą tu w grę i czas posiedzeń i większa ilość ludzi, rozpatrujących sprawę, razem więcej zdań i przewlekanie decyzji.





Ta zależność sekcji prowadzi też do zatargów częstych między Wydziałem tow., a Zarządem sekcji. Jest to naturalnie forma statutowa i regulaminowa towarzystwa, którą de facto Wydziały i Zarządy sekcji mniej lub więcej przestrzegają. Takie zboczenie od statutu, czy regulaminu, jest jednak objawem normalnym, częściej szkodliwym, aniżeli korzystnym dla towarzystwa.

Sport w swej tendencji i celowości jest też dążeniem organizacyjnem, a kwintesencją usiłowań sportowych jest, przez przestrzeganie pewnych zasad, określonych kierunków i systemów pracy, osiągnąć zamierzenia, przeto, ażeby uniknąć zboczenia w dążeniu do celu i nie spaczyć wysiłków, wszystko musi pójść planowo, począwszy od organizacji. Należyta organizacja sama przez się daje rękojmię należytej pracy. A praca jest należytą, gdy jest zupełną. Zupełna praca sportowa nie śmie być jednostronną, a także fachowość jednostronna nie jest fachowością sportową. Fachowością sportową jest należyta ocena i zrozumienie sportu, prowadzącego do fizycznego rozwoju i udoskonalenia. Żadna gałęź sportu, osobno wzięta, do tego nie doprowadza. Najwszechstronniejszą jest bezsprzecznie lekka atletyka. Ta zaś tworzy znowu sekcyjki biegaczy, skoków, rzutów, które osobno wzięte, znowu nie doprowadzają do udoskonalenia fizycznego. Zachodzi zatem bezwarunkowa łączność między poszczególnymi działami sportu, które razem wzięte mogą dać to, do czego sport zmierza.

Wszelka zatem jednostronność jest z góry spaczoną i niecelową. I to niedomaganie objawia się już w samej organizacji. Zarządy sekcji są anormalnością. Zarządy takie składają się z ludzi, którzy tylko jeden sport widzą i dla niego wszystkie siły zużywają. Tworzenie takich Zarządów mija się już z celem. Ludzie fachowi, kierujący, nie śmią być jednostronnymi, a przez wcielenie w jakąś sekcję, skazuje się ich z góry na przymusową jednostronność. A fachowym kierownikiem sekcji może być jedynie człowiek na sporcie, jako całości, się rozumiejący, zatem mogący się też przysłużyć i w innych sekcjach.

Równocześnie zaś należenie do kilku Zarządów i dużo czasu absorbuje i powoduje jedynie powierzchowne zajęcie się wszystkiem. Jest to tylko rozkawałkowanie i utrudnienie pracy, która bezwarunkowo da się zaoszczędzić. A najlepiej do tego dość zupełnie prostą drogą.

Wydział reprezentacyjny i finansowy zostawiam na uboczu, gdyż jest to conditio sine qua non bytu i możliwości egzystencji każdego towarzystwa. Ale podział na Zarządy sekcji jest zupełnie zbytecznym. Zamiast poszczególnych Zarządów sekcji utworzyć można jeden Wydział fachowy dla kierowania właściwemi agendami sportowemi. Do takiego Wydziału fachowego weszłoby 8—10 ludzi fachowych, rozumiejących i znających sport, jako całość, i wewnątrz takiego Wydziału wyznaczonoby dopiero referentów dla poszczególnych działów sportowych. Wydział taki stanowiłby Zarząd dla wszystkich sekcji, a referent byłby jedynie pełnomocnikiem tego Wydziału dla odnośnej gałęzi sportu. Fachowcy zatem sportowi, rozrzuceni po wszystkich sekcjach, mogliby w tym wypadku z innymi fachowcami, z którymi inaczej trudno im o kontakt i współpracę, razem zastanawiać się nad wszelkiemi agendami sportowemi i w ten sposób nietylko ideę pogłębić, ale i cel uszlachetnić i pracę udoskonalić. Rozważania bowiem w gronie fachowców i celowsze są i skuteczniejsze, aniżeli nieskończone debaty z jednostronnymi zapaleńcami, z jakich zazwyczaj sekcje się składają i doprowadziłyby ponadto do sharmonizowania pracy wszystkich sekcji i to pracy celowej.

Tak zaś spotykamy się z objawami zupełnie niezdrowymi i szkodliwymi, że pomiędzy poszczególnemi sekcjami powstają spory na tle materjalnego uposażenia tychże, które prowadzą często do zatargów i przesileń tak w sekcjach, jak też i we Wydziale. A wszystko to byłoby niemożliwem, gdyby jeden fachowy Wydział załatwiał agendy wszystkich sekcji. Zyskałaby na tem i dyscyplina w poszczególnych sekcjach, gdyż zawsze większy ma się respekt przed ludźmi fachowymi, aniżeli zapaleńcami, którzy nie zawsze są w stanie godnie reprezentować swoje stanowisko.

U wszystkich naszych towarzystw spotykamy w zaczątkach tę jednolitą formę organizacji, a kto zna te początki i pracę ówczesnych towarzystw, ten przyzna, że i praca była wszechstronniejszą i intenzywniejszą i uświadomienie uprawiających sporty większe. Dzisiejsi fachowcy i teoretycy sportowi u nas, to ówcześni uczestnicy różnorodnych gałęzi sportu. Przeciwnie zastraszająco mało doświadczenia i uświadomienia sportowego spotykamy w tych nieprzeliczonych falangach dzisiejszych „sportowców“, mimo, że warunki uprawiania sportu są dzisiaj nierównie lepsze i dogodniejsze, aniżeli kilkanaście lat wstecz. Świadczy to o sprężystej i lepszej formie ówczesnej organizacji i dla dobra sportu wskazanem by było, wrócić do tych dawnych, prymitywnych form organizacji, które jedynie doprowadziły sport do tego rozkwitu i na te wyżyny, na jakich się dzisiaj znajduje.

Rzeszów. *M. F.*

Z historji nowożytnej lekkoatletyki.

Jeśli mówimy o początkach nowożytnej lekkoatletyki, to możemy mieć na myśli jedynie tylko Anglję. Już w bardzo starych kronikach znajdujemy wzmianki o ćwiczeniach fizycznych, uprawianych przez dzielny naród wyspiarzy. Za panowania Henryka II. (1133—1189) wyznaczono w pobliżu stolicy pewną przestrzeń, na której młodzież londyńska mogła dowoli biegać, skakać, rzucać kamieniami i uprawiać gry piłkowe. O Henryku V. (1387—1422) opowiadają, iż celował tak dalece w biegu, że pewnego dnia schwytał w towarzystwie dwóch dworzan jelenia. Wielkim zwolennikiem rzutów był Henryk VIII. (1491—1547). Przykład z góry wywierał naturalnie odpowiedni wpływ na szlachtę, która starała się dwór naśladować. Doszło nawet do tego, iż Richard Pace odważał się — w czasie największego rozkwitu humanizmu — doradzać młodym szlachcicom, by zajmowali się jedynie sportem, a studja pozostawili niższym warstwom. W Anglji, gdzie zawsze kwitła pompa i wielki ceremoniał, wymagano od służby zręczności, a szczególnie szybkości. Utrzymywano specjalnych gońców, których tryb życia i djeta były ściśle uregulowane. Za czasów królowej Elżbiety (1533—1603) zasłynął goniec lorda Berheleya, irlandczyk Longham, który wysłany ze zamku Colowdon po medycynę do Londynu, powrócił w 42 godzinach. Przebyta przestrzeń wynosiła około 240 km.

W roku 1617 wydaje król James I. książkę p. t. „Bosk of Sports“. W tym czasie rozpoczyna się też i pospólstwo coraz więcej zajmować lekkoatletyką, uprawiając ją głównie na kiermaszach i jarmarkach. I tak znajdujemy w „Gentlemans Magarine“ wiadomość, iż pewien rzeźnik z Croydon przebył 32 kilometrową przestrzeń z St. Albans do Londynu w mniej niż $1^1/_2$ godzinach! (Rekord światowy na 20 mil. ang. wynosi 1 godz. 50 min.). Nawet zagraniczne kroniki rozpoczynają się zajmować wyczynami angielskimi. W XVIII. w. występują poraz pierwszy zawodowi biegacze, którzy walczą na rachunek własny, albo i swych panów. Zakłady, stawiane na wybitnych biegaczy i piechurów, dosięgały bajońskich sum.

Pierwsze zapiski osiągniętych wyników (zawodowców) znajdujemy w drugiej połowie XVIII. wieku. I tak przebiegł w r. 1740 niejaki Thomas Calile 21 mil. (34 km.) w 2 godzinach), zwyciężając z łatwością wszystkich przeciwników. W lutym 1759 r., przeszedł George Guest 1000 mil. (1610 km.) w 28 dniach. Trzy lata później pokonał John Hugue 100 mil w dobrym czasie 23 g. i 15 m. Piechurzy cieszyli się niemniejszą popularnością, jak szybkobiegacze. Wielką sławę uzyskał, nietylko w ojczyźnie, ale i we Francji i Szwajcarji, niejaki Foster Powel, urodz. w Horsforth w r. 1736. W r. 1773 przeszedł on przestrzeń Londyn — York w niecałych sześciu dniach. Piętnaście lat później pokonał on podwójną przestrzeń (Londyn — York — Londyn) w pięciu dniach 19 godzin 15 min. Rekord powyższy poprawił on w 1790 r. na 5 dni 16 godzin i 10 min., a w 57-ym roku życia nie spotrzebował więcej, jak 5 dni 13 godzin i 35 min! Te i tym podobne rezultaty przyczyniły się niemało do spopularyzowania pedestrianizmu.

Senzację wywołał w r. 1788 Ewan, przebiegając 10 ang. mil w czasie 55 min. 18 sek. Nadzwyczajną wytrzymałością i szybkością odznaczał się kapitan Barclay, który już jako 15-sto letni młodzieniec wygrał 100 gwinei, przechodząc sześć mil w jednej godzinie. W grudniu 1799 r. przebył kapitan Barclay drogę Londyn — Birmingham (150 mil) w dwóch dniach, a w r. 1801 90 mil w 20 godz., 22 min., 4 sek. Pierwszy raz jako biegacz występuje Barclay w 1803 r., pokonując 440 yardów w 56 sek. Najlepszym jego wyczynem było przejście 1000 mil. w 1000 godzinach. Chód powyższy rozpoczął on 1-go czerwca rano, a ukończył 12-go lipca pop., wygrywając temsamem 1000 funtów.

Wyliczanie wszystkich zawodników doprowadziłoby zbyt daleko. Wspomnieć jeszcze chcemy o doskonałym biegaczu na średnie dystanse, Woodzie, który przebiegł ćwierć mili w 59 sek., a w 1809 r. 440 yardów w 56 sek. Doskonały rezultat osiągnął niejaki Shewbol, pasterz z Lancashire, który w 1808 r. pokonał 140 yard. w znakomitym czasie 12 sekund. W 1826 r. postawił Jackson nowy rekord w biegu na 800 yardów 1 m. 50 sek., który został dopiero w 1910 r. przez francuskiego zawodowca Anthoina poprawiony na 1 m. 46·8 sek.

Pierwsze międzynarodowe spotkanie odbyło się w 1845 r., w którym doskonały amerykański zawodowy atleta George Seward pokonał Anglika W. Robinsona.

W 1852 r. postawił J. Howalt cały szereg rekordów, z których kilka po dzień dzisiejszy istnieje. Pierwszego czerwca pokonał on Levetta w biegu na 10 mil., przyczem spotrzebował na 8 i 9 mil czas 40 min. 29 s. i 45 m. 21 sek., które to czasy do dnia dzisiejszego nie zostały poprawione. W czasach owych była lekkoatletyka sportem nadzwyczaj lubianym i cieszyła się nadzwyczajną popularnością.

W pięćdziesiątych latach XIX. stulecia rozpoczynają się regularne zawody. Od r. 1845 przeprowadza Eton College coroczne zawody, o cztery lata później organizuje je też Royal Military Academy we Wolwich. Również oxfordzki „Exeter College“ zaprowadza w r. 1850 meetingi l. atletyczne, które się utrzymały do dnia dzisiejszego. Fakt, iż inne zakłady naukowe poszły w ślady powyższych, przyczynił się niemało do wzbudzenia wśród młodzieży angielskiej gorącego zamiłowania do lekkiej atletyki.

W r. 1862 odbył się pierwszy, dla wszystkich dostępny meeting, do którego niejaki W. Price ufundował wspaniały srebrny puhar, przeznaczony jedynie dla amatorów. Pierwsze spotkanie Oxford — Cambridge odbyło się 5 marca 1864, a pierwsze angielskie mistrzostwa 23 marca 1866 r. w Londynie.

Od tego czasu rozwija się l. atletyka we W. Brytanji w niebywałych wprost rozmiarach. Niema prawie miasta, któreby nie miało swoich dorocznych zawodów. Przykład angielski podziałał także na inne narody, a w krajach, gdzie anglo-saska rasa zajmowała dominujące stanowisko, lekka atletyka wkrótce szybko się zakorzeniła. Zaznaczyć jeszcze wypada, iż agielski związek amatorski „Amateur Atlethic Assocation“ powstał dopiero 24 kwietnia 1880 r. w Oxfordzie. (C. d. n.).

Lwów. *Narcyz Süssermann.*

Sprawa boiska w Agrykoli nie została jeszcze definitywnie załatwioną.

Warszawianka zaprqwadziła u siebie przymusową gimnastykę podczas zimy dla lekkoatletów i graczy.

211 zawodów rozegrano w ubiegłym roku w okr. warszawskim.

Nadzwyczajne Walne Zgrom. Z. P. Z S. odbędzie się 27 stycznia br.

P. Z. L. A. powinien już ustalić swój program wiosenny.

Narciarze polscy, wyjeżdżają mimo wszystko, na Olimpjadę zimową. Jak się dowiadujemy kwestje formalne zostały już załatwione i Polski Związek Narc. wysyła następ. narciarzy: Krzeptowski, Mückenbrunn, Bujak. Z ramienia wojska wyjeżdżają Rozmus, Witkowski, Zubek.



List z Francji.

Korzystając z świąt Bożego Narodzenia sprowadziły kluby paryskie kilka silnych drużyn zagranicznych, a mianowicie holenderskie i belgijskie. I tak w niedz. (23 XII.) gościła Olympique Excelsior z Rotterdamu. Po interesującej grze zwyciężają gospodarze 3:2 (2:1). — W poniedziałek odbył się mecz Olympique — Beerschot (Antwerpja). Zawody te wzbudziły ogromne zainteresowanie względu na to, że powyższe drużyny są najprawdopodobniejszymi mistrzami swych krajów w obecnem mistrzostwie, nic też dziwnego, że wyniku oczekiwano z naciekiem, biorąc i to także pod uwagę, że za dwa tygodnie (13 I.) odbędzie się w Paryżu mecz pomiędzy reprezentatywkami powyższych krajów. Ale gładkie zwycięstwo gości 3:1 nie budzi wesołych refleksji na przyszłość, a zwycięstwo Francji 13 I. staje się b. problematycznem. Goście mieli przewagę przez całe 90 minut gry, dopuszczając rzadko do głosu napad Olimpique. Już w pierwszych minutach gry Dick (l. łącznik) zdobywa pierwszą bramkę dla gości. W 15 min. przebój Backersa, który podwyższa stosunek bramek do 2, a w kilka minut później zdobywa ten sam gracz 3-cią bramkę. Wynik 3:0 pozostaje niezmienionym do pauzy. Po pauzie rozpaczliwa gra Olimpique. Honorową bramkę zdobyli gospodarze ze strzału Devaqueza. Zasłużone zwycięstwo drużyny antwerpskiej wywołało deprymujące wrażenie w Paryżu. Równocześnie C. A. S. G. rozegrał mecz z Folą Esch, mistrzem Luksemburga, zwyciężając z łatwością ...0. We wtorek Red Star uzyskuje z holenderską drużyną Zwaluwen zaszczytny wynik 1:1. Wynik ten zawdzięczają gospodarze Gemblinowi, który po długiej przerwie znowu zaczął grać w barwach Red Staru. Tego samego dnia odbyły się w Roubaix zawody między reprez. Brukseli, a reprez. Północnej Francji. I znowu zwyciężają Belgijczycy 1:3. Francuzi z 3-ma internacjonałami (Isbecque, Dubby, Depaepe), Belgijczycy z 2-ma (Debie i Swaertenbrocks). Na początku gry uzyskują goście kornera Depaepe bije do własnej bramki. Mimo silnej przewagi Belgijczyków zdołali gospodarze utrzymać wynik powyższy do pauzy. Po pauzie atakują gospodarze, ale Debie i Swaertenbrocks wszystko zatrzymują. Dalsze 2 bramki dla Belgijczyków strzela Maschalck w 11 i 14 min. Dopiero w 22 min. Dessauvage ratuje honor gospodarzy, zdobywając jedyną bramkę dla Francuzów.

28. XII. 1923. *H.*

Pływanie.

Międzynarodowe zawody pływackie we Wiedniu urządzone 6 bm. przez Cricketerów. 200 m. na piersiach pań: 1) Richter (Görlitz) 3:42 m. (rekord austrjacki), 2) Bienenfeld (Hakoah) 3:47.9 m. — 200 m. na plecach panów: 1) Skamper (Kol.) 2:53.5 (rekord austrjacki), 2) Wenisch (Wied.). — 300 m. pań: 1) Fuchs (Wiedeń) 5:33.4. — 200 m. na plecach pań: 1) Grassner (Budapeszt) 3:35.9, 2) Fuchs. — 300 m. panów na piersiach: 1) Reich (Wiedeń) 5:14.8. Reich pływał dalej na 400 m. i stworzył w 6:54.3 nowy rekork austrjacki. 100 m. panów 1) Skamper 1:8.6, 2) Staudinger (Wiedeń), 3) Blacic (Zagrzeb). — Waterpolo: Amatorzy — Cricketerzy 5:1.

Hockey na lodzie.

Praga. 6. I. Slavia — SC Pötzleinsdorf 7:0.

Korneuburg. 6. I. Mistrz. Austrji. Cottage EV (Wied.) — Korn. SV 13:2.

Stockerau. Stock. Athl. Sp. Kl — Hakoah (Wiedeń) 4:2.

Davos. 3. I. Międzyn. turniej. Kanad. druż. Oxford osiągnęła trzecie zwycięstwo przeciw Davos 8:1. Bert. Schl. Kl. — Wien. EV 6:0. Wiedeń — Davos 6:4. Rezultat ogólny: Oxford 3 zwycięstwa, 17 bramek, 1-sze miejsce. Berl. Schl. Kl. 2 zwyc., 15 bramek. Wien EV 1 zwyc., 6 bramek. Ostatnie miejsce Davos bez zwycięstwa, 7 bramek.

Boas i Watson prowadzili ostatnio kilkanaście zawodów w Hiszpanji.

Komar prowadził ostatnio zawody Francji z Włochami.



Wyniki zagraniczne.

Kairo. Hakoah—Repr. Kaira 1 : 1. 20.000 widzów.

Londyn. 7. I. Aston Villa—Cardiff City 2 : 0. Chelsea—Arsenal 0 : 0. Ewerton—Bolton Wanderers 2 : 2. Hudersfield Town—Blacbourne Rowers 1 : 0. Shefield United — Middlesbrough 2 : 0. New Castle United—Notingham Forest 4 : 0. Sunderland—Nots County 2 : 0. Preston North End—Bournley 5 : 1. Westbromwich Albion—Manchester City 2 : 1. Westham United—Liverpool 1 : 0. Birmingham—Totenham Hotspurs 3 : 2.

Zurych 6. I. Slavia (Praga)—Young Fellows 3 : 3 (1 : 1). 7° mrozu. V. F. wzmocnieni Hagenem z Grasshoppers. Przewaga Sl. nieuzewnętrniona. Najlepszą była obrona. Bramki strzelił Stapl. dla Sl., Hanke i Schaufelberger dla Y. F.

Stuttgart. VFB—DFC (Praga) 5 : 2 (2 : 0).

Barcelona 5. I. MTK (Budapeszt)—FC Barcelona 1 : 0. Strzelcem był Opata. 15.000 widzów. Po pauzie Ort skontuzjonowany opuszcza boisko. Najlepsi w MTK Mandl, Fabian, Nadler, Opata.

Slavia — Barcelona 3 : 2. Barcelona bez Plattk'i, Samitiera i Alcantary.

Ancona. BTC (Budapeszt)—FC Ancona 3 : 1.

Specia. FC Specia—Törekves (Budapeszt) 4 : 1.

Konstantynopol. FTC (Budapeszt)—Altor Ordor 8 : 0. FTC—Bagatsche FC 4 : 1.

Wiesbaden. III. Obwód (Budapeszt)—Sp. Ver. Wiesbaden 2 : 1.

Berlin. Vorwärts—Südstern 6 : 4, Pankow—Wacker 6 : 4, Union Ob. Sch.—Minerva 9 : 2, Alemania—Hertha 3 : 0, Ballspielver.—Weissensse 5 : 4, Stern—Viktorie 5 : 1.

Lipsk. VFB—Spielver. 1 : 0, Sportfreunde—Germania 5 : 2, Ballspiel—Eintracht 3 : 0, TuB—Wacker 3 : 1.

Drezno. Sportklub—Guts Muts 3 : 0, Brandenburg—Sp. Ver. 8 : 1.

Magdeburg. Fortuna—Cricket Vikt. 1 : 0, Germania—Sportklub 3 : 1, Wacker—Preussen 4 : 2.

Wrocław. Sportkl. 08—Hertha 3 : 1. Finał pucharu.

Hamburg. Sp. V.—Concordia 4 : 1, Viktoria—St. Pauli 7 : 3, St. Georg—Uhl. Hertha 6 : 1, Union—Amstätten 7 : 2, Altona—Teutonia 3 : 1.

Monachjum. Bayern—Schwaben (Augsburg) 5 : 2.

Frankfurt. Helvetia—Vikt. Asch. 2 : 0.

Pirmasens. FC Pirmasens—Phönix Ludwigshafen 4 : 0.

Wormacja. Alemania—Sp. Ver. Twer. 0 : 2.

Winterthur. Veltheim—Blue Stars 3 : 1.

Bazylea. FC Bassel—FC Luzern 2 : 2.

Berno szwajc. Young Boys—Nordstern (Bazylea) 1 : 1.

Aarau. Aarau—Berno 3 : 0.

Biel. Biel—Concordia (Bazylea) 4 : 0.

Genewa. Chaux de Fonds—Etoile Carouge 3 : 0

Czas odnowić prenumeratę!

Wydawca: J. Billig. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, Zielona 7. Redaktor naczelny i odpow. Dr. Henryk Leser.